VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 180)**
z dnia 28 maja 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 180)

28 maja 2019 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku (druk nr 3366) w zakresie działania Komisji;

– rozpatrzenie wniosku o odwołanie z funkcji przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu wziął udział **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku (druk nr 3366) w zakresie działania Komisji.

Bardzo serdecznie witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. W szczególności witam pana generała Marka Bieńkowskiego dyrektora Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz panią Annę Mach wicedyrektora departamentu. Witam panie i panów posłów. Witam sekretarzy Komisji.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego posiedzenia? Nikt uwag nie zgłasza, zatem stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Bardzo proszę przedstawicieli NIK o przedstawienie sprawozdania z działalności w cytowanym wcześniej zakresie.

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski:

Bardzo serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałem bardzo serdecznie podziękować za możliwość swobodnego brania udziału w posiedzeniach Komisji przez cały ubiegły rok, za możliwość wypowiedzenia się i przedstawienia wyników kontroli. Tak postrzegamy naszą rolę, aby Wysoka Komisja miała oczy i uszy w Departamencie Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w obszarze szeroko rozumianej sprawiedliwości.

Departament przez pierwsze parę miesięcy każdego roku skupia się na realizacji kontroli budżetowej. Tak też było i w roku ubiegłym. Przeprowadziliśmy kontrole wykonania budżetu państwa w części 15 – Sądy powszechne i w części 37 – Sprawiedliwość. Tutaj również, jak co roku, oprócz pana ministra sprawiedliwości, kontrolowaliśmy Centralny Zarząd Służby Więziennej. W ramach części 88, jak co roku, kontrolowaliśmy prokuratora krajowego. Wyniki tych kontroli przedstawialiśmy na posiedzeniach Wysokiej Komisji. Jeśli państwo byliby zainteresowani przypomnieniem tych wyników bądź ich uzupełnieniem, jesteśmy do dyspozycji.

Po zakończeniu kontroli budżetowej w ubiegłym roku skupiliśmy się na trzech obszarach w szeroko rozumianym obszarze sprawiedliwości. Pierwszy to pomoc ofiarom przestępstw, drugi to funkcjonowanie kuratorów sądowych, trzeci obszar to nieodpłatna pomoc prawna. Wyniki tych kontroli przedstawialiśmy Wysokiej Komisji.

Pozwolę sobie jedynie króciutko przypomnieć, że jeśli chodzi o pierwszą kontrolę, dotyczącą tzw. Funduszu Sprawiedliwości po dosyć istotnej noweli, nasza ocena była krytyczna. Stwierdziliśmy, że duża część środków zaplanowanych na udzielenie pomocy ofiarom, pokrzywdzonym oraz na pomoc postpenitencjarną nie została wykorzystana. Zawieraliśmy bardzo dużo uwag i wniosków dotyczących konieczności – naszym zdaniem – poprawy funkcjonowania tego funduszu.

Natomiast jeśli chodzi o funkcjonowanie systemu nieodpłatnej pomocy prawnej, to stwierdziliśmy, że – w naszej ocenie – śladowa jest, że tak powiem, ilość udzielanej pomocy. Dość powiedzieć, że w graniach 2–3% uprawnionych korzystało z takiej pomocy. Wyliczyliśmy, że średnio taki punkt udzielał jednej porady dziennie.

Jeżeli natomiast chodzi o wykonywanie obowiązków przez kuratorów sądowych, to stwierdziliśmy, że – w naszej ocenie – funkcjonowanie kuratorskiej służby sądowej jest obarczone licznymi i istotnymi mankamentami o charakterze systemowym. Cały czas w ministerstwie trwały prace nad projektem kompleksowej nowelizacji ustawy o kuratorach sądowych. W związku z tym nie można mówić tu o spójnym systemie funkcjonowania tej instytucji.

Byliśmy w twórczym sporze z ministrem sprawiedliwości, który konsekwentnie nie podzielał naszego stanowiska, jeśli chodzi o Fundusz Sprawiedliwości. Przy czym przypominam Wysokiej Komisji, że nasze wnioski pokontrolne nie są obligatoryjne. W związku z tym kierownicy jednostek kontrolowanych nie muszą ich realizować.

W tym roku, zgodnie z sugestią Wysokiej Komisji, zajmujemy się tematami wiodącymi. Praktycznie wczoraj rozpoczęliśmy kontrolę rozpoznawczą w Areszcie Śledczym w Warszawie-Białołęce, bo chcemy w całej Polsce przyjrzeć się, na ile bezpiecznie czują się osoby osadzone w polskich więzieniach. Jest i drugi temat, który też jest – naszym zdaniem – bardzo istotny. Sprawdzimy, na ile systemy informatyczne funkcjonujące w sądach realnie sprzyjają bardziej wartkiemu – że tak powiem – orzekaniu, na ile wspierają pracę sędziów, ile jeszcze jest do zrobienia w tym obszarze.

Tak więc, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy takie poczucie, że rok, który jest za nami, był dosyć istotny w tym obszarze. Proszę zwrócić uwagę, że to jest jeden z trzech obszarów, którymi zajmuje się departament. Oprócz cywilnych służb specjalnych oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji wraz ze służbami, które mu podlegają, to wymiaru sprawiedliwości staramy się nie omijać w naszych kontrolach, mimo nie najlepszej obsady etatowej naszego departamentu.

Bardzo serdecznie dziękuję. Jeśli pan przewodniczący i Wysoka Komisja mają do nas pytania, jesteśmy do dyspozycji z moją zastępczynią, panią dyrektor Anią Mach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za to przypomnienie przeprowadzonych kontroli.

Chciałbym jeszcze tylko wrócić do tematu Funduszu Sprawiedliwości, czyli tego funduszu dla ofiar przestępstw. Jeśli dobrze pamiętam, tam była kwestia niezgodnego z przepisami przekazania tych środków do dyspozycji Centralnego Biura Antykorupcyjnego. To zresztą chyba w budżecie samego biura nie zostało ujawnione, co jakby jest prostym wskazaniem, jeśli chodzi o ich przeznaczenie.

Teraz pytanie. Czy państwa kontrola objęła także wykorzystanie tych środków przez CBA? Rozumiem, że państwo jako NIK kontrolują sam ten fundusz i wydatkowanie tych pieniędzy zarówno przez instytucje, czyli ministra sprawiedliwości, który się tym zajmuje, jak i ewentualnie przez CBA w zakresie, w jakim te pieniądze zostały przekazane. Mam pytanie. Czy państwo mają w tym zakresie jakieś informacje? Jak one zostały wykorzystane i jakie są efekty tych działań?

Drugie moje pytanie odnosi się do planowanej przez państwa kontroli w aresztach śledczych. Nie wiem, czy w zakładach karnych także...

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

W zakładach karnych.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Czy to jest państwa inicjatywa, czy to jakieś zdarzenia wpłynęły na podjęcie inicjatywy w tym zakresie? Z czego ta kontrola wynika? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to właśnie jedno z tych ustaleń, z którego wnioskami nie zgodził się pan minister sprawiedliwości, jeśli chodzi o wykorzystanie 25 mln zł i przekazanie ich na rzecz CBA. Oś sporu sprowadza się do tego, że w ustawie o CBA mamy jednoznaczny zapis informujący, że CBA jest finansowane z budżetu państwa, natomiast środki z Funduszu Sprawiedliwości w lwiej części to są środki z nawiązek. One są środkami publicznymi, natomiast ponad wszelką wątpliwość nie są środkami budżetowymi. W związku z tym jako takie nie mogły być – naszym zdaniem – wykorzystane.

Jeszcze raz podkreślam, że minister sprawiedliwości nie podzielił naszego poglądu i naszych bardzo krytycznych ocen. W związku z tym miałem prawny obowiązek skierować zawiadomienie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych do rzecznika dyscyplinarnego. W pierwszej instancji rzecznik dyscyplinarny przyznał rację ministrowi sprawiedliwości, ale odwołałem się do głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych przy ministrze finansów, dlatego że – w naszej ocenie – rzecznik w pierwszej instancji swojego orzeczenia nie oparł na zgromadzonym materiale dowodowym, a przynajmniej w całości go nie oparł. Dlatego nie zgodziliśmy się z tym orzeczeniem. Na razie nie mamy ostatecznego rozstrzygnięcia.

Natomiast trudność w rozdysponowaniu tymi środkami polegała na tym, szanowny panie pośle, że – na podstawie naszej wiedzy – środki te zostały wykorzystane przez CBA na dokonanie wydatków z funduszu operacyjnego. Tutaj już, niestety, nie jesteśmy w stanie – ze względu na obowiązujący porządek prawny – dokonać dalszych ustaleń, dlatego że mamy jednoznaczny zapis, że formy i metody pracy operacyjnej są niedostępne dla NIK. W związku z tym nie potrafiliśmy, że tak powiem, powiedzieć, na co zostały wykorzystane te środki. W każdym razie one zostały... To też – naszym zdaniem – jest potwierdzeniem naszych ustaleń. One nie znalazły się w dokumentach sprawozdawczych CBA. Nie mogły się znaleźć, bo nie były środkami budżetowymi. Nie ma takich pozycji. W naszej ocenie, nawet jeśli minister sprawiedliwości przekazał je szefowi CBA, to on powinien zwrócić te środki do dochodu budżetu, że tak powiem. Taka jest konstrukcja prawna i my tych poglądów nie zmieniamy.

To, jeśli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie. A drugie?

Wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK Anna Mach:

Z czyjej inicjatywy kontrola...

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Aha, kontrola to m.in. z inicjatywy Wysokiej Komisji, ale również i z naszej analizy, którą przeprowadziliśmy.

Proszę zwrócić uwagę, że osoba, która została uniewinniona po 18 latach odbywania kary więzienia, w swoich wypowiedziach publicznych wskazywała na bardzo liczne – jej zdaniem – nieprawidłowości w sposobie odbywania kary. To jest jeden element. Drugi to skargi, jakie otrzymywaliśmy od więźniów. Po trzecie, to bardzo krytyczne w niektórych obszarach sądy rzecznika praw obywatelskich, który sukcesywnie bywa w zakładach karnych.

Przystępujemy do tej kontroli – jak do każdej innej – bez tezy, natomiast uważamy, że sprawa jest ważna z punktu widzenia zadań ministra sprawiedliwości i Służby Więziennej, chociażby z tego powodu, że w sytuacji, kiedy za obywatelem zamkną się drzwi więzienia, to całość odpowiedzialności za jego szeroko rozumiane bezpieczeństwo przejmuje państwo. Chcemy się dowiedzieć, na ile kadry SW, infrastruktura i panujące realnie zwyczaje sprzyjają zachowaniu takiego bezpieczeństwa bądź też nie sprzyjają.

Nie ukrywam, że pewnym impulsem, który skłonił nas do tego, żeby bliżej się przyjrzeć tej sprawie, był przypadek omawiany już na forum Wysokiej Komisji, bodajże na którymś z poprzednich posiedzeń z udziałem wiceministra nadzorującego SW. To zmiana, że tak powiem, kwalifikacji statystycznej, jeśli chodzi o poważne wypadki, które de facto sprowadzają się – na podstawie naszego rozeznania w tej chwili, przed kontrolą – do stwierdzenia realnego popełnienia przestępstwa. Jeśli przez okres 7 dni ktoś jest niedysponowany, to po prostu jest ofiarą przestępstwa, zgodnie z polskim prawem. Natomiast mocno interesuje nas to, na ile nowe zasady sporządzania statystyki mają realny wpływ na procedury wewnętrzne, na ile je spłaszczają, na ile realnie doprowadzają do zobiektywizowanych ustaleń, co było realną przyczyną chociażby napaści na osadzonego.

W związku z tym będzie to kontrola niezwykle interesująca. Będzie przeprowadzona w kilkunastu zakładach karnych, zarówno tych odnoszących się do osadzonych mężczyzn, jak i kobiet. Myślę, że będzie okazja, by Wysokiej Komisji pod koniec roku przedstawić jej wyniki. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciał jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Jeżeli nie, to przypomnę, że... Ale w tej sprawie?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To przypomnę, że zadaniem Komisji jest zaopiniowanie sprawozdania z działalności NIK w 2018 r., ale tylko w zakresie działania naszej Komisji.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem sprawozdania? (16) Dziękuję. Kto jest przeciw? Nikt. Kto się wstrzymał od głosu? 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z działalności NIK w 2018 r. w zakresie działania Komisji.

Proszę bardzo, pan poseł Bartosz Kownacki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, ponieważ posiedzenie rozpoczęło się nieco po godzinie 16, następne mamy o godzinie 18, a jest ważna sprawa, którą mieliśmy jeszcze rozstrzygać na posiedzeniu Komisji, mianowicie jest wniosek o odwołanie pana przewodniczącego, złożony przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz. Ona nie raczyła dzisiaj przyjść na posiedzenie Komisji. Pewnie jeszcze liże rany po tym wielkim sukcesie wyborczym, jaki odniosła, jak jej wyborcy zaufali, ale to nie zmienia faktu, że ta sprawa powinna być procedowana. Nie widzę powodu, żeby nie zrobić tego w dniu dzisiejszym, tym bardziej że mamy jeszcze czas.

Prosiłbym o uzupełnienie porządku w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Dziękuję za troskę panu posłowi Kownackiemu, ale przyjęliśmy porządek obrad. Pan przewodniczący już go przyjął. Komisja go już przyjęła.

Nie ma żadnych nadzwyczajnych okoliczności. Będziemy procedować w normalnym trybie. Gdyby takowy wniosek pojawił się wcześniej, to z pewnością, oczywiście, byłaby przedstawicielka wnioskodawców. Panie przewodniczący, myślę więc, że tak jak do tej pory to bywało, tak jak pan informował o tym, co jest w porządku obrad, tak przy zwo-

łaniu następnego posiedzenia Komisji, jeśli pan przewodniczący to uzna za stosowne, to proszę ten wniosek wprowadzić. Jesteśmy po przyjęciu porządku obrad i nikt z członków Komisji nie miał wiedzy, jakoby ten wniosek miał być procedowany, zwłaszcza że nie ma przedstawiciela wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Kownacki chciał się odnieść.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, podtrzymuję swój wniosek. Po pierwsze, formalnie mam takie uprawnienie, żeby ten wniosek złożyć.

Po drugie, panie pośle, obowiązkiem każdego posła jest być na posiedzeniu Komisji. To, czy ten wniosek byłby rozpatrywany, czy nie, w żaden sposób nie usprawiedliwia pani Gasiuk-Pihowicz, więc tej argumentacji kompletnie nie przyjmuję. Powinien pan przypomnieć swojej koleżance klubowej, że obowiązkiem jest uczestniczenie w pracach Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałbym powiedzieć, że Komisja związana jest terminem. Mianowicie, nie mogliśmy rozpoznać tego wniosku na poprzednim posiedzeniu, bowiem od złożenia wniosku muszą upłynąć 3 dni. Dlatego ten wniosek nie został rozpatrzony podczas ostatniego posiedzenia Sejmu. Z drugiej strony, jest drugi, graniczny termin – termin 30-dniowy, a zatem istnieje pewna presja czasowa, ażeby Komisja rozpatrzyła ten wniosek.

Niemniej jednak został złożony wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad i został złożony wniosek przeciwny. Rozstrzygniemy to w głosowaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pana posła Bartosza Kownackiego o uzupełnienie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia? 14 posłów za. Kto jest przeciw? 4 posłów przeciw. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła rozszerzyć porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Przekazuję prowadzenie obrad wiceprzewodniczącej, pani poseł Małgorzacie Wassermann. Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. Właśnie miałam taką pierwszą informację. Czy państwo jeszcze chcą pozostać? Dziękujemy uprzejmie. Do widzenia.

Szanowni państwo, wobec faktu, że nie mamy wnioskodawcy, to myślę, że bezzasadny jest punkt czy ten moment, który daje wnioskodawcy możliwość uzasadnienia swojego wniosku. Wobec powyższego otwieram dyskusję. Chciałam zapytać, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w ramach tej dyskusji. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Majka (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, skoro pani przewodnicząca powiedziała, że wniosek jest bezzasadny, to jak zrozumieć, że mamy go rozpatrywać? Tego nie rozumiem. To jest nielogiczne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jaki wniosek jest bezzasadny?

Poseł Robert Majka (Konfederacja):

Ten, który pani tutaj...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powiedziałam, że w normalnych okolicznościach na początku wnioskodawca uzasadnia swój wniosek, ale ponieważ wnioskodawca jest nieobecny, w związku z powyższym przechodzimy do dyskusji nad wnioskiem, który, po pierwsze, państwo znają, a po drugie, jest identycznej treści jak...

Poseł Robert Majka (Konfederacja):

Nie znam tego wniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest identycznej treści.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Ale jak można? Proszę o przedstawienie wniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, jest identycznej treści jak wniosek złożony przez panią poseł. Natomiast, jak zauważył słusznie pan poseł Kownacki, obowiązkiem posła jest uczestniczenie w posiedzeniu. Skoro wnioskodawca nie...

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

A może ma jakieś usprawiedliwienie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ale nic nam na ten temat nie wiadomo.

Poseł Marcin Święcicki (PO-KO):

Nie było zapowiedziane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos i wypowiedzieć się w zakresie procedowanego punktu o odwołanie przewodniczącego Komisji z pełnionej funkcji? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym się odnieść do wniosku w kilku zdaniach.

Przede wszystkim jest to kolejny wniosek z niemalże tym samym, identycznym uzasadnieniem jak wniosek złożony w marcu. Po drugie, część argumentacji zawarta we wniosku jest nieaktualna, bowiem sporo miejsca we wniosku poświęcono temu, jakoby Komisja miała pracować nad ustawami dotyczącymi walki z pedofilią. Komisja nad takim projektem nie pracowała. Taki projekt mamy już zmaterializowany w postaci ustawy, a więc te okoliczności czysto formalne odpadły.

Co do meritum, warto w kilku zdaniach powiedzieć, że przez 18 lat są rozsiewane pod moim adresem oszczerstwa i zniesławienia. Niektóre media i niektórzy posłowie czynią to w celu zdyskredytowania mnie w oczach opinii publicznej. Po raz kolejny prostuję kłamstwa i oszczerstwa.

Po pierwsze, nie prowadziłem przedmiotowego śledztwa. Po drugie, nie wykonywałem żadnych czynności procesowych w tym śledztwie. Po trzecie, nie byłem autorem postanowienia o umorzeniu postępowania w tej sprawie. Po czwarte, śledztwo zostało przeprowadzone rzetelnie, a do sposobu jego prowadzenia ani do mnie jako szefa jednostki nie miały miejsca żadne zastrzeżenia ze strony jednostek nadrzędnych, mimo że akta były przedmiotem wielokrotnych kontroli inspirowanych przez niektóre ośrodki medialne.

Pełniąc funkcję rzecznika prasowego, poinformowałem media – na życzenie mediów – o wynikach śledztwa i o motywach jego umorzenia. W prokuraturach rejonowych nie ma instytucji rzecznika prasowego. Obowiązki te pełni szef prokuratury rejonowej.

W swoich wypowiedziach dla lepszego oddania istoty sprawy używałem również określeń, jakie padały z ust świadków, po prostu je cytując. Przesłuchujący prokurator, jakkolwiek redaguje protokół, tym niemniej ma obowiązek w ściśle określonych sytuacjach dosłownie zacytować wypowiedź świadka, bo to oddaje zdolność oceny rzeczywistości, postrzegania faktów i zdolność ich odtwarzania. Dlatego też prokurator użył sformułowań wypowiedzianych przez świadków. Podczas konferencji prasowej również zacytowałem dosłowne wypowiedzi świadków. W celu zdyskredytowania mnie te słowa przypisano mnie, dopuszczając się manipulacji, jakoby to były moje sformułowania, a ja w taki sposób oceniam rzeczywistość. To nie były moje sformułowania. To były sformułowania świadków. Każdy, kto mnie zna, wie, że tego rodzaju terminologia nigdy nie była używana w moich ustach.

Nie zamierzam odnosić się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bo to nie jest celem tego posiedzenia. Okoliczności przytaczane we wniosku o odwołanie

mnie, opisujące rzekomo przebieg zdarzeń i powielane w niektórych mediach, na tamtym etapie sprawy, a więc wtedy, kiedy wypowiadałem się, w ogóle nie miały miejsca. Nie było o tym mowy w zgromadzonych w sprawie materiałach dowodowych. Na mój wniosek sprawa została później przekazana do innej prokuratury, stąd też dalsze fakty nie są mi znane.

Wyciąganie przeciwko mnie kapiszonów sprzed 18 lat to przejaw wyjątkowej desperacji, bezradności i frustracji. Zarówno wtedy, jak i dziś byłem i jestem odporny na presję. Myślę, że to powinno być cechą każdego niezawisłego sędziego i niezależnego prokuratora. Tego, że nie jest to łatwe, dowodzi m.in. niniejsza sprawa. Zarzuty czynione mi we wniosku są całkowicie niezasadne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Majka (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, mam pytanie do pana przewodniczącego Piotrowicza. Skoro pan twierdzi, że to były kłamstwa i pomówienia, a jest pan prawnikiem, chciałbym uzyskać od pana informację, żeby pan okazał kopię zawiadomienia do prokuratury, ewentualnie podania do sądu za zniesławienie, o którym pan tutaj wspominał. Wie pan, panie przewodniczący, skończmy... Od 30 lat brak odpowiedzialności za słowo. Skoro pan stwierdza, że pan tutaj jest zniesławiany, to pan jako prawnik powinien oddać sprawę do sądu. Przecież to jest jakaś kpina, proszę pana.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ma udowadniać, że nie jest garbaty?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To jest moje uprawnienie...

Poseł Robert Majka (Konfederacja):

Mam taką prośbę, żeby pani profesor nie udzielała odpowiedzi za pana przewodniczącego. Bardzo bym prosił, bez takich insynuacji. Ja sobie tego nie życzę. Dziękuję.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To pan właśnie insynuuje.

Poseł Robert Majka (Konfederacja):

Proszę pani, nie życzę sobie pani zachowania.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja też sobie nie życzę.

Poseł Robert Majka (Konfederacja):

Rozumie pani?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja sobie nie życzę pana.

Poseł Robert Majka (Konfederacja):

Jeśli pani myśli, że pani każdego zakrzyczy, to nie mnie. Wypraszam sobie. Dziękuję.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę pana, niech się pan uspokoi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa... Pan przewodniczący chciałby się odnieść?

Panie pośle, ale przede wszystkim – tak jak zaczął mówić pan przewodniczący – proszę nie zapominać o tym, że to jest uprawnienie, a nie obowiązek osoby. Proszę mi uwierzyć. Nie życzę panu tego, żeby pan stanął w takiej sytuacji. Pamiętam taki moment, gdzie gazeta, która dzisiaj już nic nie znaczy, która w nocy drukuje tytuły, z których się wszyscy śmieją następnego dnia, o moim ojcu pisała codziennie. Codziennie była to nieprawda. W związku z powyższym było pytanie, które wszyscy sobie zadawaliśmy, tak jak o panu pośle Piotrowiczu. Czy codziennie mamy ich skarżyć, czy po prostu należy

to dementować i pracować? Proszę pamiętać, że to też może być obliczone na to, żeby cała energia poszła w sąd, a nie w pracę bieżącą, więc każdy reaguje inaczej i po prostu tak korzysta ze swojego uprawnienia, jak uznaje.

Poseł Robert Majka (Konfederacja):

Ale gdzieś jest granica. Osiągamy absurd. Po prostu nie można...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadzam się z panem. Zwłaszcza że sytuacja, w której składanie tego samego wniosku o tej samej treści i zabieranie czasu Wysokiej Komisji...

Poseł Robert Majka (Konfederacja):

Pan przewodniczący mówi tutaj, że medialnie był oskarżany itd. W pewnym momencie dochodzimy do ściany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, tak jak mówimy, panie pośle, to jest decyzja indywidualna, czy ktoś chce obronić się – nie wiem – na konferencji, w internecie czy na drodze sądowej. No, trudno. Przecież nie można kogoś zmuszać.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Poseł Robert Majka (Konfederacja):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Również dziękuję. Czy ktoś z państwa by chciał? Dobrze. Szanowni państwo, zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 20 ust. 3 regulaminu Sejmu „komisja powołuje i odwołuje członków prezydium w głosowaniu jawnym większością głosów". Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odwołaniem pana posła Stanisława Piotrowicza z funkcji przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka? (3) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał? (1) Pan poseł Majka tutaj się wstrzymał. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja odrzuciła wniosek o odwołanie pana posła Stanisława Piotrowicza z funkcji przewodniczącego Komisji.

Wobec wyczerpania tego punktu dziękuję serdecznie. Oddaję głos panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Wobec wyczerpania porządku dziennego obecnego posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję państwu za udział.

Jednocześnie przypominam, że o godzinie 18 jest kolejne posiedzenie Komisji, zwołane w trybie art. 152 na wniosek grupy posłów. Dziękuję bardzo.